

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 30 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20.

Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

Podziękowanie.

WP. Marjanowi Kraszyńskiemu, architekcie kone. budowniczemu w Zakopanem, za świetne rozwiązanie planów, oraz szybkie, uczciwe i bardzo solidne przeprowadzenie budowy naszego hotelu-pensjonatu, systemem „Nonplus“, przy ulicy bocznej od Witkiewicza w Zakopanem. Stwierdzam przytem, że mury systemu „Nonplus“ są bardzo suche i wyjątkowo ciepłe tak, że ten postęp w dziedzinie budownictwa uważam za bardzo szczęśliwy, a również ze względów oszczędnościowych polecenia godny.

Hotel-Pensjon „Śnieżka“
Kazimierz i Marja Mikulscy
w Zakopanem.

Zawiadomienie.

Z polecenia Rady Naczelnej do spraw Pomo-
cy Akademickiej w Warszawie, Zarząd domu
zdrowia „Bratnia Pomoc w Zakopanem“ niniej-
szem podaje do wiadomości, że **zgłoszeń wie-
rzycieli więcej nie przyjmuje.**

Dyrektor
Dr Zygmunt Janiszewski.

Mrzonki i fantazje.

W ciągu sześciu lat niepodległego bytu Ojczyzny naszej dusza narodu przechodziła przez rozmaite okresy. Przed wojną jeszcze była epoka entuzjazmu, pracy nad uświadomieniem ludu (szczególnie na kresach) i jeżeli są tacy, którzy mogą krytykować garstkę straceńców, rzuconych na stos ofiarny podczas wielkiej wojny — to czynią krzywdę pokoleniu wzrosłemu w tej ideo-
wej epoce. Ta garstka młodzieży najszlachetniej-
szej, karmiona od lat dziecięcych ideą odzyskania niepodległości, nie wahała się w chwili stanowe-
czej „uderzyć w czynów stal“ — choć wszystkie „rozsądki“, wszystkie „trzeźwe i realne“ umysły uznawały to za szaleństwo, oni rzucili na stos ofiarny swą młodość, dół, życie, szczęście oso-
biste — cały „swój życia los“ tylko dla Niej! I cokolwiek tu powie historia kiedyś, cokolwiek mówią politycy współcześni — czyn ten samo-
rztutny — odruchowy, zostanie zawsze jasną kartą w życiu naszego Narodu. Mogli się mylić starsi, którzy tym ruchem kierowali, ale czyn młodych jest nieskalany i piękny. A gdy w cią-
gu dalszych wypadków wojennych powstał nowi bohaterowie — chłopięta lwowskie, dziewczątka wątle z bagnietem w ręku broniące polskości Lwo-
wa, wtedy fale entuzjazmu rozlały się szeroko.

Bardzo to niedawne czasy — a jak daleko od nich jesteśmy. Można powiedzieć, że rok 1920 był kulminacyjnym, a zarazem i końcowym punktem tego ruchu. Gdy przypominamy sobie na stroje ówczesne, natchnione twarze młodzieńców, kapłanów-bohaterów, prowadzących z krzyżem w ręku szeregi, ciche poświęcenie kobiet „be-
zimiennych“ często, niosących pomoc i ulgę dla żołnierza polskiego, czy to w szpitalach, czy na froncie, te ofiary pieniężne — jak n. p. zbiórka złota we Lwowie — ileż tam było dowodów mi-
łości Ojczyzny — zaparcia się siebie, ofiarności bezgranicznej — a to wszystko razem, jak prze-
piękną maluje ówczesny ton duszy narodowej. Wszyscy byli tym porwani — korzyść się musieli
oi nawet, którzy pełzając po ziemi stale, skrzy-

deł do lotów wvższych nie mają. Czy szczerze, czy nieszczerze musieli się dostrajać do ogólnego tonu w tym chórze narodowym ówczesnej Pol-
ski. A potem — niestety — skończyło się wszyst-
ko — skrzydła entuzjazmu ogólnego, jakby zwi-
nięte raptownie — i lecimy w dół.

Można to nazwać zakończeniem okresu ro-
mantycznego, przejściem do politycznego reali-
zmu, do pracy pokojowej, która jest obecnym
celem naszym, ale ta praca bez czynników uczu-
ciowych nie może przynieść owoców pożądaných. Zimna rachuba, choć w polityce konieczna, nie zastąpi w psychice jednostek i narodów pierwia-
stka uczuciowego, objawiającego się mrzonką —
czy fantazją czasem, a jednak utrzymującego
pewien wyższy polot myśli ogółu. Intuicją gorą-
cych dusz, czerpiących swój zapal z uczuć na-
rodowych — trafimy prędzej na drogi proste,
które nas doprowadzą do celu jedyne w danej
chwili — pracy dla dobra Ojczyzny. Choć więc
przyszła teraz fala epresji, naturalnego zresztą
objawu po okresie entuzjazmu, wyężdżającego
wół, nerwy i uczucie, nie wahajmy się, kogo
stać jeszcze na lot wyższy, przeprowadzać i sze-
rzyć pewne idee społeczne — służyć im wiernie
i wytrwale. Nieśmiertelne słowa wieszczu: „O ile
powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle
polepszycie prawa wasze i powiększycie grani-
ce“ — niech będą pobudką i hasłem do czynów
wznioślejszych — nazwanych przez „trzeźwych“
materiałistów nieosiągalną mrzonką lub fantazją.

Mam tu na myśli rozpoczętą w Zakopanem
akcję „Nowego Plebiscytu“. Ustawa przeciw-
alkoholowa z dnia 23 kwietnia 1920 r. należy
do tych „mrzonek“ nieosiągalnych, wedle zdania
wielu realnie patrzących na chwilę obecną, oczy-
wiście nie z „lotu ptaka“ — bo z tych wyżyn
inaczej się każdą rzecz osądza, inaczej się nam
ona przedstawia. Czyż dlatego, że są głosy na-
wołujące do rozsądnego osądzenia tej sprawy,
przeprowadzające nieosiągalność naszej rzekomej
„mrzonki“, należy zaprzestać pracy i uświada-
miania szerszych warstw o epokowym znaczeniu
ważności tego hasła, rzuconego przez ludzi dobrej
woli w jakiejś jaśniejszej chwili ich jaźni. Nie,
tak postąpić nie mogą ci, którzy rwą się do
wyższych lotów i rozumieją, że przyszła „chwila
osobliwa“ w Polsce — coś się budzi w duszy
narodu — jakieś słabe jeszcze, ale wyraźne gło-
sy domagają się — „naprawy Rzeczypospolitej“.

Dowodem potrzeby tej — odrodzenia — jest
właśnie ta ustawa, uchwalona przez Sejm — a tu
i ówdzie nieśmiało przeprowadzana w życie.
I w Zakopanem znalazła wielu zwolenników —
wielu ludzi, którzy rozumieją doniosłość prze-
prowadzenia tej akcji plebiscytowej w tej właśnie
chwili. „Narodowa Organizacja Polek“, „Katoli-
cki Związek Polek“, różne korporacje i stowarzy-
szenia tutejsze z pewnością będą ją popierać.
Chodzi tu jednak o zasadnicze wyjaśnienie kwe-
stji poruszonej przez bardzo szanowanego oby-
watela tutejszego, nie cepra, lecz górala. W ode-
zwie, nawołującej do organizowania tej akcji,
słowa: „dla ratowania pięknej rasy góralskiej“,
wydały się zwrotem li tylko skierowanym do
górali, którzy nietylko sami piją dużo w Zako-
panem. Kto tu nie pije zresztą — piją panowie,
goście, panie, cepry — a i górale chyba też nie
ustępują im pierwszeństwa na tem polu. Zresztą
tak się dzieje nietylko w Zakopanem, ale w całej
Polsce, nie może się nikt o to obrażać, gdy Fran-
cuz używa przysłowia: „ivre comme un Polonais“
(pijany jak Polak), a jednak to jest bardzo przy-
kre te słowa słyszeć z ust cudzoziemca — jako
podkreślenie jednej z naszych właściwości naro-

dowych. Z wielką satysfakcją zaprowadziłam raz
znajomego pułkownika francuskiego do jednego
z lokali tutejszych, aby mu pokazać bawiącego
tu dłuższy czas francuskiego oficera, który czę-
sto bywał w stanie nietrzeźwym i proponowałam
zmianę przystawia o Polaku — na: „officier fran-
çais en congée à Zakopane“ — ale to był spo-
radyczny wypadek, który nie zmieni opinii o nas
zagranicą.

Będąc w Wiedniu czas dłuższy, miałam też
równie przykre wrażenie — oto w starej operetce
„Bettelstudent“ — której bohaterem jest Polak —
jest scena, gdy gospodarz domu pokazuje swe-
mu przyjacielowi cały bufet, zapchniony flaszками
przeróżnych „polskich“ wódek, słynnych i za-
granicą, a krztusząc się przy wymienianiu ich
nazw, jak: „starka litewska, kontuszkówka, jarzę-
binka, żytniówka“, dodaje zawsze refren: „das
ist die polnische Bibliothek!“. Czy można, mimo
licznych u nas zupełnych abstynentów, cokolwiek
na ratowanie honoru narodowego w tym wzglę-
dzie powiedzieć — niestety nie da się zaprze-
czyć, że po Rosji w Polsce pito najwięcej wódki
i pije się ją dalej — jedni więcej, drudzy mniej,
ale wszyscy razem za dużo. Czujemy to wszyscy,
ci, co piją nawet, o ile są trzeźwi — tak rozumują
i szkodę na zdrowiu ponoszą całe pokolenia, ogra-
niczenia częściowe sprzedaży alkoholu (sobota
popołudniu i niedziela) niewiele pomogły i to
jest argument tych, którzy nie wierzą w możność
przeprowadzenia całkowitego zakazu używania
alkoholu — uważając całą akcję przedsięwziętą
w tym kierunku za walkę Don Kichota z wiatra-
kami. Na wszystkie argumenty, którymi mogą
nas zwalczać, jest zawsze odpowiedź. Na argu-
ment np., że Skarb Państwa nie miałby skąd
czerpać dochodów, dał świetną odpowiedź Glad-
stone, minister angielski, wówczas gdy uchwa-
lono ów zakaz, a delegacja piwowarów zwróciła
się do niego w tej kwestji — powiedział: „Spra-
wa dochodów nie powinna nigdy stać na prze-
szkodzie reformom, uznanym za potrzebne. Mając
ludność trzeźwą, nie trwoniącą swych zarobków,
będę już wiedział, skąd czerpać dochody pań-
stwowe“.

Jeżeli znów przepowiadają upadek Zako-
panego przy wprowadzeniu tego zakazu, to też są
to krótkowzroczne zapatrywania, gdyż uchwa-
lenie zakazu wyszynku alkoholu, podniosłoby
Zakopane tylko i wślawiło więcej, niżeli nawet
„Listy“ Makuszyńskiego to uczyniły.

Zresztą w walce tak zasadniczej, jak ta, którą
chcemy obecnie w Polsce przeprowadzić, w walce
o byt, dobro i losy następnych pokoleń, o przy-
szłość Narodu, nie można być egoistą i myśleć
tylko o chwili obecnej. Trzeba wlecieć wyżej
nad tem wszystkim, trzeba świadomie zostać —
„marzycielem“ i nie wstydzić się tej nazwy, ale
te „marzenia“ i „fantazje“ rozprzestrzeniać dalej
i dalej.

Nawet choćby nasze dążenia zawiodły na-
razie, mimo największych wysiłków i dobrej woli,
to pamiętajmy, że:

„Nic nie ginie mistrzu na tym świecie,
„Kaźda potu kropla, co ze skroni spada,
„Kaźda łza, przed którą w boleści się korzym,
„Trudu krew czerwona, zwątpienia myśl biała,
„I ten strumień cierpień, co przez życie płynie
„I ciche westchnienie — nie mistrzu nie zginie...“

Te słowa mogą zachęcić do dalszej pracy na
polu „mrzonek i fantazji“, będących prawdziwym
„przedwiośniem“ naszej Ojczyzny i naszego Za-
kopanego.

Zakopane, w styczniu 1925.

K. B.

o memoria.

poniżej w skróceniu spostrzeżenia.
ski lekarza klimatycznego, przed-
nie na posiedzeniach T. K. U.
nie może być uważane za uzdrowi-
turystyczną w znaczeniu „europej-
skim”. Dopóki mieszkania gości, chorych i tury-
stów będą się znajdowały wśród osiedli miejscow-
ych rolników, w sąsiedztwie stajen, chlewów,
obór, nawozów i t. p.“.

„Autochtoni“ reklamują Zakopane w ten spo-
sób, że starają się dawać jak najmniej, a brać
jak najwięcej.

**Za czasów austriackich rząd nie dbał o Zako-
pane, ani nań niełożył, ale też nikt się po nim
tego nie spodziewał. Obecnie wielu się spodzie-
wa — napróżno.**

Postęp ostatnich lat jest przeważnie zasługą
gminy i T. K. U., ale brak funduszy rozwleka
pracę na długie lata.

Reklama słowna małe ma znaczenie, jeżeli
społeczeństwo miejscowe żałuje na wkłady, które
jedynie mogą zwiększyć frekwencję gości omija-
jących obecnie Zakopane z powodu znacznych
wydatków a braku wygód i — nowoczesnych
urządzeń, czekających na wprowadzenie.

Do najważniejszych należą:

- 1) Kanalizacja (rozpoczęto prace przygo-
wawcze);
- 2) Ujęcie nowych źródeł dla wodociągu;
- 3) Utworzenie wzorowej mleczarni centralnej;
- 4) Pralnia i odfekalnica;
- 5) Poprawa ulic, chodników i budowa na-
wych;
- 6) Uregulowanie „dzikich“ potoków;
- 7) Ujęcie w karby handlu wsi okolicznych,
przywrócenie targów;
- 8) Uregulowanie przemysłu drożdżarskiego;
- 9) Uregulowanie plagi samochodowej;
- 10) Zakaz muzyk całonocnych i reglamentacja
pijaństwa;
- 11) Energiczne wykonywanie ustawy budo-
wlanej w związku z planem regulacyjnym;
- 12) Doraźne karanie za zanieczyszczanie cho-
dników plwocinami, odpadkami i t. p., za niepo-
rządek w pobliżu mieszkań, zanieczyszczanie po-
toków i t. p.

Dopóki zarówno stali mieszkańcy Zakopane-
go, jak i goście będą uważali dążenia władz do
podniesienia Zakopanego za osobiste krzywdy
i prześladowania, a publiczne wytykanie błędów
za działanie na szkodę uzdrowiska i powód do
oburzania się, tak długo nie można liczyć na
wzmoczenie się frekwencji, tem bardziej, że ogól-
ne położenie gospodarcze w państwie nie da się
poprawić lajaniem, ani najsilniejszymi nawet wy-
razami niezadowolenia.

ODEZWA.

Obywatele i Obywatelki!

Celem każdego i każdej z nas powinno i musi
być zrozumienie ogólnego dobra i interesu całego
Państwa, by móżd solidarnie działać w czasie,
który wymaga jak największej czujności i współ-
pracy wszystkich obywateli.

Czujność nasza i nasza współpraca koncen-
trować się dzisiaj musi w działalności Ligi obro-
ny powietrznej Państwa, której oddział został
w naszej miejscowości również zawiązany.

L. O. P. P. ma na celu obronę Państwa w ra-
zie wybuchu wojny, która tym razem byłaby zu-
pełnie odmienną od wojen dotychczasowych, bo
prowadzona w powietrzu ze samolotów, wyrzu-
cających na kraj napadnięty bomby z gazami
trującymi, których straszliwe działanie jest już
znanem i wypróbowanem.

W razie naszego nieprzygotowania byłaby
dla nas taka wojna czemś niesłychanie strasznym,
bo paraliżującym nasz byt narodowy, naszą kul-
turę i nasz wiekowy dorobek ducha. Groza śmierci
powiałaby nad naszymi głowami, a my, bezra-
dni, patrzylibyśmy na straszne męki konania
naszych najbliższych, poprzez mękę własnego
konania...

Ale jeszcze jest czas, by odwrócić straszną
klęskę i niedające się słowami wyrazić nieszcze-
ście — jeszcze mamy sposobność po temu, żeby
przyjść Państwu z pomocą, by w razie wybuchu
wojny **nie mieć strasznego wyrzutu sumienia**,
żeśmy byli nieczuli i głusi na wołanie o współ-
pracę i pomoc wspólnej Matki-Ojczyzny.

Miejscowe Koło L. O. P. P. postanowiło w ten
sposób przyjść z doraźną pomocą Państwu, aby
zakupić samolot (aeroplan), jako dar-ofiarę ze
składek miejscowej ludności. Postanowienie to
najracjonalniej rozwiązuje kwestję pomocy
i współpracy w L. O. P. P., bo **daje wszystkim
tutejszym Obywatelom sposobność** przysłużenia
się w łatwy stosunkowo sposób sprawie naj-
aktualniejszej i najważniejszej obecnie dla całe-
go Narodu — daje sposobność wszystkim nale-
żeć do szeregu tych, którzy mogą odwrócić w ra-
zie potrzeby od całego społeczeństwa nieszcze-
ście, a którzy stając na straży ogólnego bez-
pieczeństwa zaskarbują sobie wdzięczność i uzna-
nie przyszłych pokoleń.

Zarząd Koła miejscowego L. O. P. P. zwraca
się więc do wszystkich tutejszych obywateli, by
swą ofiarnością przyczynili się do zakupu aero-
planu od Zakopanego.

Niech każdy według swej możności przyczy-
ni się materialnie do urzeczywistnienia tego za-
miaru, gdyż tylko w ten sposób możemy sobie
zabezpieczyć przyszłość.

Zakopiańskie Koło L. O. P. P.

MODYSTKA

przy ulicy Stara - Polana 1. 14

wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa
wehodzące. — Ceny nader przystępne.

KRONIKA.

POD ZNAKIEM PLEBISCYTU. W niedzielę 18-go
b. m. odbył się odczyt Dra T. Mischkego p. t. „Nowy
plebiscyt“. Bardzo rzeczowo i zajmująco ujął prele-
gent sprawę alkoholizmu i wykazał konieczność akcji
przeciwdziałania używaniu tej trucizny. Równocześnie
odbywające się zawody narciarskie „Sokoła“ były
przyczyną, że stosunkowo niewiele osób słyszało ten
wykład, a szkoda, gdyż kwestja plebiscytu podjęta
obecnie w Zakopanem jest jedną z tych „chwil oso-
bliwych“, których ominąć nie wolno.

OTWARCIE HERBACIARNI. W niedzielę dnia 25
stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie taniej herba-
ciarni K. Z. P. (Kat. Związku Polek). Herbaciarnia
mieści się w domu rękodzielników przy ul. Koście-
liskiej 1.

ODŁOŻENIE ZAWODÓW. Wskutek niedostatecz-
nej ilości śniegu w górach, projektowane na 24—26
b. m. zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego,
nie odbyły się. O ile warunki atmosferyczne dopiszą
zawody te odbędą się 8 lutego b. r.

ZABAWY NA L. O. P. P. Ruchliwy komitet Za-
kopiańskiego Koła L. O. P. P. krząta się około urzą-
dzenia w najbliższym czasie dwóch zabaw. Pierwsza
odbędzie się dnia 1 lutego, jako „Reduta“ w „So-
kole“, druga jako wieczornica o charakterze góralsko-
„ceprowski“. Ten ostatni rodzaj zabaw, z których
ostatnia odbyła się ponoć przed 20 laty, był dawniej
w Zakopanem bardzo popularny. Przyklasnąć należy
temu pomysłowi. W organizowaniu tej zabawy bierze
czynny udział miejscowy Związek Górali.

SYMULANT WIOSNY. Do „przywilejów“ redakcji
należy oglądanie różnych nadsyłanych do niej przez
sympatyków osobliwości, jak np. w styczniu motyle!
Wszędzie na świecie taki wczesny gość mógłby wy-
wołać zadowolenie, jako „prorok“ wiosny, ale tu
w Zakopanem, gdy mamy tyle projektów zabaw na
sezon zimowy, jak np. międzynarodowe zawody nar-
ciarskie, uważamy tego nieszczęsnego motylka —
za „fałszywego proroka“, który, wylągłszy się przy
sztucznym cieple jakiegoś pieca, omamiony światłem
słonecznym, tak łaskawem w tym roku, wyleciał
przedwcześnie na to, aby być złapanym do pudełka
i złożyć nam wizytę w redakcji. Nie doznał jednak
przez miłośników pięknej zimy — gorącego przyjęcia,
tylko przyjacielską radę, aby schowawszy się znów
gdzieś niedaleko pieca — wyfrunął wedle uczciwych
zasad „motyli“ aż na wiosnę — przynajmniej tę
„kalendarzową“, w marcu.

ZAKOPANE BEZ ALKOHOLU. Przewodniczący
Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej, p. dr. Józef
Diehl otrzymał przed kilku dniami list, który warto
podać do wiadomości publicznej:

„Wielce Szanowny Panie!

Powołując się na notatkę „Słowa Polskiego“ (Nr.
16 z dnia 17 b. m., str. 7), p. t. „Zakopane bez
alkoholu“, ośmielał się prosić WPana o łaskawe
udzielenie mi informacji co do zakresu ustawowych
uprawnień w sprawie zakazu sprzedaży napojów al-
koholicznych oraz co do strony technicznej plebis-
cytu przeciwalkoholowego, po rozpoczęciu bowiem
praktyki lekarskiej, zamierzam wszcząć akcję prze-
ciwialkoholową celem podniesienia zdrowia cielesne-

ANNA SKARBK-SOKOŁOWSKA.

Pieczara olbrzyma.

Ciemna była, wilgotna i zimna, jak każda pie-
czara. Uwięziony w niej przebywał olbrzym,
o którym opowiadano, że niegdyś na górze wy-
sokiej posiadał zamek i władał rozległymi obsza-
rami ziemi.

Z zamku pozostały ruiny, po których ślizgały
się jaszczurki, a baszta, jedna z dziesięciu, nie
powalona jeszcze, w promieniach słońca ukazy-
wała swe szczyty, jak żebraczka, która odsłania
swe rany, aby obudzić litość.

U wejścia pieczary czuwał karzeł, który mienił
się dobroczyńcą całego kraju. On to bowiem,
przed laty, podstępnie wkradłszy się do zamku,
uwięził jego władcę-olbrzyma, a potem trzy ty-
siące karłów pod jego wodzą pracowało przez
trzy dni i trzy noce, aby z zamku pozostały ru-
mowiska.

I opowiadał karzeł, że olbrzym ów był po-
strachem i katem okolicznego ludu: ile razy bo-
wiem zahaczał w róg swój czarodziejski, staną-
wszy na granitowej baszcie, ludzi młodych ogarniał
obłęd i biegli ponad przepaście i nie wracali wię-
cej. I opowiadał o ucztach i godach, odprawia-
nych pod sklepieniami zamku i o kruzach szu-
miących, do których dolewano krew i o basztach,
w których gorzały ofiary.

Ludzie, odwiedzający pieczarę, słuchali cie-
kawie opowieści karła i rzucali mu okrągłe srebr-
niki, a kto wyłożył dukata, ten mógł przez
szczelinę pieczary oglądać postać wyciągniętego
olbrzyma, jego czoło sklepienie jak turnia, na
której rozdarły się burze, jego brwi nad oczo-
dołami stojące, jak darń grobowa nad trumną,
jego pięści spętane łańcuchem.

I mógł oglądać ruiny, po których ślizgały się
jaszczurki i śmiać się z potrzaskanych kolumn
i nożykiem swoim ryjąc imię, kaleczyć basztę-
żebraczkę.

Miedzy odwiedzającymi pieczarę była dziew-
czyna, którą od wichru nazywano Wicha, chociaż
imię jej było inne i, niewiedomo dlaczego, poszło
w zapomnienie.

Nie była ani piękna, ani bogata; wytartą
nosiła suknię i włosy nieumiejętnie zebrane, ale
oczy jej promieniały jak gwiazdy, ilekroć padała
w zachwycenie, a stopy jej były tak zwinne, że
jak sarna leśna biegła po najniebezpieczniejszych
ścieżkach.

Pewnego dnia, kiedy słońce czerwieniało na
zachodzie, dziewczyna pieła się ku górze, na
której stały ruiny. I oto nagle orzeł zerwał się
z pośród ruin, jak wichur i zatrząsał skrzydła-
mi, lecąc w czerwoną światłość słoneczną. I wy-
dawało się dziewczynie, że z piór jego ocieka
krew gęstymi kroplami i spływa po kamieniach
ruin i że kamienie te płaczą krwawymi łzami...

Zmierzch, upadając w wawozy, długo jeszcze
borykał się ze świerkami gaju i krwawił obficie,
słuchając jęków. To Wicha płakała na rumowi-
skach i wiała się, szalejąc z pragnienia i bólu,
a orły już były daleko.

O północy, zaciąwszy usta, dziewczyna ze-
szła ku wawozom i wkradła się do pieczary
olbrzyma. Wnętrze pieczary było ciemne; tak
ciemne i zimne, że Wicha ogarnęła trwoga, ale
oto usłyszała głos jakiś tajemniczy, jakoby szum
potoku płynącego pod ziemią.

Pomyślała, że był to oddech śpiącego olbrzy-
ma i trwoga jej znikła, a serce napełniło prze-
czucie mocy.

Nasłuchując i wyciągając ręce, zbliżyła się
ku leżącemu i uklekała, a oto promień księżyca
wszedł przez szczelinę pieczary i objął głowę
olbrzyma.

Wicha dotknęła jego powiek zamkniętych
i jego rąk i poczęła szeptać: — Olbrzymie
wstań. — Zazgrzytały łańcuchy i otworzyły się
oczy leżącego. Olbrzymia postać dzwignęła się
w pół na warstwach kamiennego gruzu.

— Kto jesteś i jakże odważyłaś się wstąpić
w wilgotną głąb tej pieczary?

— Ubogą jestem dziewczyną. Nie mam za-
dnej władzy, ani mocy, ale płakałam dzisiaj na
ruinach twojego zamku i widziałam orły bro-
czące krwią.

Przychodzę, aby ci powiedzieć, że orły o sze-

go, a zwłaszcza umysłowego ludności mojego okręgu lekarskiego.

Przy tej sposobności mam zaszczyt wyrazić WPanu oraz wymienionym w notatce dziennikarskiej WP. Dr. Tadeuszowi Mischee oraz WP. Józefowi Galicy szczere i gorące uznanie za cywilną odwagę i obywatelskie stanowisko w tej tak pięknej i nieszczęsnej sprawie alkoholizmu, zwłaszcza u nas dającej się dotkliwie odczuwać przez kolosalne straty wartości materialnych i co gorsza duchowych wśród naszego narodu.

Dziękując z góry za łaskawe spełnienie mej prośby, wyrażam życzenie, by akcja Państwa rozszerzyła się i by doprowadziła do zorganizowania szerszej akcji na wielką skalę we wszystkich gminach Polski, celem jej odpijaczania. O ileby WPanowie zechcieli nawiązać kontakt z osobami, przychylnymi tej sprawie w innych gm'nach, podaję na wszelki wypadek adresy paru znajomych w okręgu mej przyszłej pracy na stanowisku lekarza, w rodzinnych stronach, a mianowicie: adwokat dr. Michał Maciejowski, Biecz, Mr. Witold Fusek, aptekarz, Biecz, Ks. proboszcz Łukasz Forystek w Rozembarku p. Biecz.

Należy się skupiać i organizować, gdyż wrogów idei odpijaczania Polski jest tak wielu.

Łączę wyrazy wysokiego poważania **Leon Karaśński**, Lwów, ul. Pijarów L. 35, Dom Medyków“.

Lista gości

od 18 do 24 stycznia 1925 r.

Artymińska Czesł., Warszawa — San. Dra Hawranka.
Ambroziewicz St. z żoną, Warszawa — Warszawianka.
Anielski Józef, Kalisz — Lubień.
Angerstein Wilhelm, Łódź — Czerwony Dwór.
Abgarowicz Julja, Lwów — Sanato.
Arnholz Artur, Konin — Bratnia Pomoc.
Angerstein Elżbieta, Łódź — Czerwony Dwór.
Adamowicz Konst., Żywiec — Gewont.
Braunowa Aleks., Łódź — Janówka.
Bartecka Aniela, Poznań — Kościeliska 223.
Blauszyld Ignacy, Łódź — Wanda Chramc.
Brand Natalja, Lwów — Świt.
Barabasz Stanisław, Kraków — Hotel Sport.
Bąkowski Wit. z synem, Wilno — Zacisze S.
Bajer Michał z rodz., Warszawa — Żychoniówka.
Basikiewicz Marja, Klimontów — Krupówki, Stefania.
Bak Józef z synem, Budzimin — Pyszna.
Błażowski Leon, Bereznica — Czarny Staw.
Baum Mateusz, Kraków — Złotogłów.
Braksal Stefan, Sterdyn — Odrodzenie.
Bagieńska Ira z synem, Radzienowice — Szałas.
Baranowski Nikodem, Kowel — Pod Gubałówką.
Błażejowska M. z s., Warszawa — Bystre, Mohyło.
Bławdziewicz St., Nowe Miasto — Mieguszwieckie.
Bebenek Kazimierz, Kraków — Łomnica.
Beliszko Jan, Nieśwież — Albion.
Bielecka Helena, Lwów — Odrodzenie.
Bielówna Antonina, Radomsk — Kosówka.
Biernacka Teodora, Warszawa — Odrodzenie.
Bialecka Halina, Granica — Odrodzenie.
Biernacka Helena, Lwów — Wisła.

Bijakowski Piotr, Łódź — Marja.
Białkówna Aniela, Zbyszyn — Nowotarska 4.
Biełon Konstanty, Wasilków — Czerwony Krzyż.
Borzymówna Romana, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Borkowski Dunin hr. Józef, Mielec — Paryżanka.
Bodychówna Jadwiga, Żyrardów — Odrodzenie.
Bogaczowa Stan., Markowice — Kościeliska 53.
Brodzka M. z synem, Warszawa — Bystre, Chrobak.
Bodoniówna Helena, Regny — Zakątek.
Burdzińska Marja, Bydgoszcz — Odrodzenie.
Bucklerówna Halina, Łódź — Mielochówka.
Burakówna Ludwika, Pilica — Warta.
Bulow Anna, Wołyń — Szałas.
Banachowska Olga z córkami, Wadowice — Cieszyńska.
Barańska Stefanja, Wilno — Odrodzenie.
Baranowska Irena, Warszawa — Sanat. Dr Hawranka.
Bajkowski Jan, Augustów — Pomoc Bratnia.
Bajerowa Stef., Łódź — Orcio.
Baum Wacław, Warszawa — Gencjana.
Begał Marja z rodz., Łódź — Pomorze.
Brzeziński Lucjan, Pruszków — Pomoc Bratnia.
Biederman Jerzy, Łódź — Wybrana.
Bohuszewicz St. z syn., Skierniewice — Gąsienicówka.
Borkowska Gust., Warszawa — Sanato.
Robiński Ludw., Repki — Zalesie.
Bogucki Mikołaj, Lwów — Bystre, mleczarnia.
Brożówna Marja, Warszawa — Kamieniec 1380.
Borkowska Irena Chlewiska — Zakątek.
Bobrska Helena, Kielce — Modrzejów.
Brzostowska Zofja, Poznań — Zakrzówek.
Bojarski Stefan, Kraków — Dora.
Burian Stan., Komorowicz — Krupówki 53.
Bursztynowicz Zyg., Warszawa — Warszawianka.
Buber Karol, Lwów — Świt.
Cerefin Józef, Młodochów — Pod Gubałówką.
Cybichowski dr Czesław, Kościan — Zalesie 5.
Choynowski Piotr z rodziną, Warszawa — Sasiadka.
Chodowiecki Antoni, Warszawa — Warszawianka.
Chmielewski K., Małe Radowiska — Odrodzenie.
Chądzyńska S. z córkami, Zakopane — Marilor.
Chudzyńska Marja, Warszawa — Bohdanówka.
Czyżewska Jadwiga, Ludwinar — Odrodzenie.
Czepiec Walenty, Kraków — Odrodzenie.
Czerny Jan, Piotrków — Lubień.
Czarnecki Mieczysław z matką, Warszawa — Kresy.
Czarnecka Marja, Lwów — Błękitna.
Czernyszowa Mat., Łódź — Wybrana.
Czechowski Jerzy, Kraków — Gewont.
Czapigowska Lebnilla, Wilno — Jerzewo.
Celnik R., Częstochowa — Krupówki 35.
Cygler Eug. z rodz., Zgierz — Przedświt.
Chelniecki Stefan z żoną, Kijów — Cz. K.
Chodzińska Leokadja, Warszawa — Cz. K.
Chwist Dyakow z rodz., Łódź — Sanato.
Czarkowska Janina, Lwów — Przedświt.
Czarnecka Stef., Łódź — Cz. K.
Dąbrowski Michał, Kraków — Rynek.
Dąbkowska Aleks., Warszawa — Odrodzenie.
Dawideczyński Michał, Kalisz — Lubień 1.
Dadak Adam, Skrzydlina — Sielanka.
Dąbrowska Wł., Warszawa — Bystre 5, Kuścińska.
Drzewińska Stan., Łańcut — Sanat. dra Hawranka.
Dębicki Ryszard, Kaczówka — Odrodzenie.
Dombińska Marja z rodziną, Zakopane — Pomorze.
Dziwoński Antoni, Karwina — Odrodzenie.

Dittbemer Marta, Berlin — Hanka, Łukaszówki.
Doboszyński Mściław, Tomsk — Odrodzenie.
Dolanowicz Stefan, Lwów — Hotel Morskie Oko.
Dobrowolna Amalja z synem, Lwów — Krzesanica.
Dobrek Franciszek, Sosnowiec — Janówka.
Dutkiewicz Szczepny, Kraków — Odrodzenie.
Durowa Anna, Łódź — Łada.
Długosz Władysław, Gorlice — Hotel Morskie Oko.
Dąbrowska M. Jadw., Romuald, Toruń — Halszka.
Dąbrowska Marja z rodz., Toruń — Bystre 5, Lasocki.
Danz Franc. z siostrą, Kraków — Giewont.
Dardińska Edw., Brześć — Cz. K.
Danusz Tad. z żoną, Łódź — Kamilla.
Dębska Lubomira, Wilno — Cz. K.
Domosławska Miecz., Warszawa — Warszawianka.
Dzwonkowski Leon, Łomża — Wrzos.
Drugaj Janusz, Warszawa — Cz. K.
Dubiszewska Irena, Żyrardów — Zośka.
Dębak Aleks., Lublin — Aleksander.
Dymicka Marja z siostrą, Jasło — H. M. O.
Dymicka Jadw., Jasło — Szopenówka.
Eydrzygiewicz Julja, Wilno — Czerwony Krzyż.
Englert Andrzej, Bestwina — Ballada.
Eisner Marja z córkami, Łódź — Dworek.
Fabisiowa Anna, Andrychów — Łomnica.
Fenigsztajn Wład. z żoną, Warszawa — Orawa.
Frendzel Jadwiga, Warszawa — Orawa.
Fronikówna Wład., Będzin — Odrodzenie.
Furtówna Amalja z siostrą, Przemyśl — Świt.
Faflakowa Wanda, Warszawa — Cz. K.
Fenigsztajn Wład. z żoną, Warszawa — H. M. O.
Fiałkówna Wanda, Chełmno — Sanato.
Fiałkówna Walerja, Warszawa — Sanato.
Fiałkowska Janina, Warszawa — Cz. K.
Fiderkiewicz Jan, Kraków — Zagórze.
Friedländer Wisia, Lwów — Sarjusz.
Gawrońska Aleks. Kraków — Krupówki 40.
Gago Helena, Węgrów — Odrodzenie.
Grabowska Zofja, Michałowice — Odrodzenie.
Graichen Maks., Łódź — Marja.
Galuszewska Leokadja, Łódź — Zakopianka.
Grandbard Baruch, Będzin — Strzecha.
Głębocki Andrzej, Iwankowce — Mieguszwieckie.
Ginałska Joanna, Warszawa — Odrodzenie.
Gilewicz Józef, Pabjanice — Lubień.
Gołkowski Władysław, Sanok — Hotel Morskie Oko.
Golz Józefa z dzieckiem, Wrocław — Orcio.
Gdowski Zygmunt, Warszawa — Mieguszwiecka.
Gołębiowski Stanisław, Warszawa — Pod Gubałówką.
Głowacki Franc., Bydgoszcz — Hotel Morskie Oko.
Gogoliński Aleks., Kijów —
Gadkiewicz Klemens, Zgierz — Kosówka, Bystre.
Grabowska Zofja, Lwów — Borek.
Gawroński Józef, Warszawa — Gencjana.
Geldern Oskar, Wiedeń — H. M. O.
Geritz Magda, Kraków — Uciecha.
Gerard Paweł, Sosnowiec — Jurand.
Głębocka Marja, Warszawa — H. Sport.
Grosberg Chaim z żoną, Łódź — Nowotarska.
Górski Marjan, Lwów — Łada.
Gogolewska Marja, Warszawa — Łada.
Górska Nora, Warszawa — Marilor.
Goldklang Adela, Kielce — Górnokarpacka.
Godowska Stef., Modlin — Cz. K.
Goldsztajn Szlama, Kielce — Dworek.
Hauben Fryda, Przemyśl — Strzecha.

rokich skrzydłach wiją gniazda na kamieniach ruin i że kamienie owe żyją i płaczą krwawymi łzami.

— Dziewczyno — opowiadają o mnie, że byłem katem serc ludzkich i głosem mojego rogu wabiłem rzesze młodzieńcze na śmierć. Nie wierzysz temu?

— Nie wierzę. Tak opowiadają karły, ale orły twoje, ulatując dzisiaj, wołały: Oto żyjemy, którzyśmy słuchali pieśni rogu — ale rodziny nasze nie poznały nas.

Olbrzym spojrzął głęboko w oczy dziewczyny i jękiem wezbranym, jak trzask szalejącego pożaru, zawołał: Zdejmij okowy moje!

O świcie, kiedy wschodzące słońce rozdarło pierwsze całuny nocy, pieśń rogu dała się słyszeć nad opokami wyżyn. A u wejścia pieczary karzeł, usłyszawszy tę pieśń, porwał się i wszedł do pieczary i znalazł ją pustą. W ścianie był uczyniony wyłom i topór olbrzymi leżał u wyłomu.

Karzeł strwożony padł, jak pod ciosem pioruna, a pieśń grała dalej i niosły ją czarodziejskie echa daleko między zagrody ludzkie. I ludzie zbiegali zewsząd, ludzie szaleni i młodzi, a w szaleństwie swoim szcześliwi.

A po dniach czterystu dźwignął się z ruin zamek o dziesięciu basztach, tak jasny i piękny, iż zdawało się w promieniach słońca, jakoby

szczyt góry koroną archanielską uwielbił swe czoło.

A Wicha owego dnia szła boso drożyną jaru i niosła konewkę wody, a oczy jej rozradowane i wielkie patrzyły w zamek.

Zastąpił jej drogę rycerz na białym koniu i zapytał:

— Dziewczyno, dokąd idziesz i dokąd niesiesz ten dzban wody źródlanej? Pójdź ze mną na drogę, która wiedzie do zamku. Tam oprawiają się gody, pieśń uroczysta dzwoni na czarodziejskich lutniach i szumią napętnione kruże, a pan zamku oczekuje ciebie.

Wicha rozśmiała się:

— Jakże pójdę na owe gody bosa, w wytartej sukni, która strzępami opada z moich ramion?

— Nie lękaj się. Zanim wejdiesz, siostry i służebnice nasze bogatą szatą ze złotogłowiu okryją twe barki, a róże i białe jaśminy upadną pod stopy twoje.

Dziewczyna śmiała się jeszcze i odpowiedziała:

— Rycerzu, pospieszaj na zamek, gdzie oprawiają się gody i gdzie czekają strojne w złotogłowy dziewice, a ja powrócę do chaty, gdzie czeka matka moja stęskniona i mała siostrzyczka moja, której przyrzekłam do snu zaśpiewać piosenkę.

Ale rycerz nie odchodził.

— Dziewczyno, jakże powrócę z niczem, wy-

slany do ciebie przez władcę naszego grodu i przez najbliższych towarzyszy moich? Jeżeli nie chcesz iść ze mną, daj mi przynajmniej pierścień twoich włosów, albo kwiat polny zerwij u potoku, albo odetnij brzeżek twojej sukni, abyśmy go ucałować mogli.

Dziewczyna pobladła wtedy i spojrzała w twarz rycerza, a po chwili zdjęła sznur koralu, który obejmował jej szyję i podała go, mówiąc:

— Rycerzu, weź te korale; jedyny klejnot, jaki posiadam. Czerwienią się one i goreją, jak owe łzy krwawe, któremi płakałam owej nocy i któremi płakały ze mną kamienne gruzi i rumowiska. Kochałam się w tych koralach i oglądałam je co wieczór, jak człowiek ogląda jedyne bogactwo swoje. Dlatego pragnęłabym je widzieć dzisiaj tam, gdzie mieszka miłość moja.

Odjechał rycerz i poniósł z sobą, czerwony sznur koralu i zawiesił go własną ręką na baszcie, która zwrócona była ku wschodowi słońca.

A nazajutrz kiedy zapaliła się zima, oto czarodziejską siłą wzrosły ziarna korali i rosły odtąd co dnia, aż otoczyły basztę, jakoby wieniec gwiazd purpurowych.

I w każdy poranek zapadały się odtąd czarodziejskie korale Wichy i oglądali je ludzie i dziwiłi się im przez długie lata, ale nikt nie pamiętał potem, czyich rąk one były darem i na czyich piersiach płonęły, zanim je zawieszono na baszcie.

Hnatko Zofja, Muszyna — Dworek.
 Hamplówna Milada, Warszawa — Bohdanówka.
 Habert Jan, Gorlice — Hotel Morskie Oko.
 Horóbski Ludwik, Kraków — Pomoc bratnia.
 Hureczyn Mieczysław, Wilno — Nowa.
 Hytroś Andrzej, Jarosław — Pod Gubałówką.
 Halpern C., Warszawa — H. Sport.
 Hebelski Kaz., Łódź — Pomorze.
 Hebelska Marja, Łódź — Pomorze.
 Hejdona Józ., Kraków — Ballada.
 Hoeyorowa Aleks., Warszawa — Leśniczanka.
 Hozenpad Wera z dziec., Warszawa — Krokus.
 Hüffer Eryka, Łódź — Cz. K.
 Irzykowska Marja, Pabjanice — Lubień.
 Itmanówna Kazimiera, Konin — Korab.
 Iwanówna Stefanja, Sambor — Kosówka.
 Iwanicka Henryka, Idaliu — Świetlana.
 Ignatiew Aleksander, Łódź — Pod Gubałówką.
 Jańczyk Stanisława, Pabjanice — Lubień.
 Jasińska Janina, Warszawa — Antonin.
 Januszewska Jadwiga, Gdynia — Gencjana.
 Jacórzynska Helena, Lubartów — Japonja.
 Jahowska Nadzieja, Wilno — Bohdanówka.
 Jasińska Jan. M., Łabunie — Janówka Nowot.
 Jabłońska Marja, Zakopane — Sanato.
 Jabłoński Jerzy, Zakopane — Sanato.
 Jasiński Stefan z żoną, Warszawa — Odrodzenie.
 Januszewska J., Gdynia — Stara Polana, Gawlikowa.
 Jarecki Winc., Poznań — Złotogłów.
 Jakowicka Stan., Popów — Antonin.
 Janczewska Irena, Horodenka — Krysia.
 Jasińska Józefa, Warszawa — Kościeliska 39.
 Jakimowski Wit., Lwów — Warszawianka.
 Janczewski Wojc., Warszawa — Łada.
 Jędrzejewska Janina, Warszawa — Krysia.
 Jerzykiewicz Wanda, Kiernoszyn — Olbrochtówka.
 Kaletowa Irena, Kielce — Cieślówka.
 Kalinowska Stef. z synem, Warszawa — Sanato.
 Krakowski Abel z żoną, Warszawa — Krokus, Krupówki.
 Krajewska Zofja, Warszawa — Szopenówka.
 Krajewski Stefan, Kielce — Modrzejów.
 Kraszewska Cecylja, Poznań — Świetlana.
 Kwarochowski St., Suwałki — Bystre 5, Kuścińska.
 Kapłówna Helena, Kamienna — Japonja.
 Krene Oto Fr., Warszawa — Cz. D.
 Krzeniowski Feliks, Warszawa — Gwont.
 Kempisz Antoni, Warszawa — Hanun.
 Krentz Artur, Toruń — Sanato.
 Kielezewska Marja, Poznań — Kubinówka.
 Kiedrzyńska Teod. z córką — Warszawa — Jerzewo.
 Kindsul Hortensja, Dynaburg — Piast.
 Klimek Wilhelm, Nowy Sącz — Grunwald.
 Kostanecka Jadw., Zakopane — Hotel Morskie Oko.
 Kochan Jadwiga, Warszawa — Marilor.
 Kowalski Jerzy, Lwów — Ordon.
 Kozłobrodzki Wład., Chlebów — Czerwony Krzyż.
 Kossakowska Jadwiga, Łódź — Sanato.
 Korewo Czesława, Poznań — Oreio.
 Kopkówna Rozalja, Rzepienniki — H. Morskie Oko.
 Koperkiewicz Feliks, Kosmów — Czarny Staw.
 Kowalowa Pelagja, Drohobycz — Czarny Staw.
 Kostaniak Bron. z córką, Warszawa — Jerzewo.
 Komorowska Wanda, Końskie — Wierchy.
 Kowalczewski Józef, Warszawa — Warszawianka.
 Kosnatowa Janina, Końskie — Nieczuja.
 Kobiński Adam z rodziną, Warszawa — Smereków.
 Kowalski Kaz. z matką, Kielce — Kasprucie 38 a.
 Kozak Antoni, Kraków — Lublinianka.
 Kubiński Jan z żoną, Poznań — Hotel Morskie Oko.
 Kurladow Jadwiga, Łódź — Bachledy 104, — Anna Bachleda.
 Knusówna Zdzisława, Jarocin — Zakątek.
 Kubasiewicz Jan, Warszawa — Józefa.
 Kühmel Józefa, Dziadowo — Cieszynianka.
 Kubaszewski Wit., Warszawa — Łada.
 Krajewska Sabina z rodz., Okolewo — Cz. K.
 Kramarzowa Sabina, Warszawa — Ballada.
 Kaszowski Jan z rodz., Lublin — do Jaszczerówki.
 Karczewska Marja, Wielkołaka — H. M. O.
 Karwacka Janina, Warszawa — Kosówka, Bystre.
 Kasprzak Jan, Poznań — Cz. St.
 Kapusta Kaz. z żoną, Kraków — Cz. St.
 Kalińska C., Łódź — Dworek.
 Kamińska Rutka, Łódź — Dworek.
 Kaszuba Adam, Tarnów — Orla.
 Kępiński Tad., Warszawa — Bohdanówka.
 Krzemińska Ant., Piotrków — San. Dr Hawranka.
 Klein Dr Jerzy, Warszawa — H. Sport.
 Kwinciński Euz., Zgierz — Kosówka, Bystre.
 Kmitowa Janina, Warszawa — do Białego.
 Kierwińska Marja, Kraków — Warszawianka.
 Kirehmayer Jadw., Zawadka — Osobita.
 Kozakówna Lidja, Niepołomice — Cz. K.
 Kozicka Marja, Warszawa — Łomnica.
 Kownacka Witalina, Dąbrowa Górna — Koliba.
 Korman Julj., Lwów — Stolecznik, Kamieniec.
 Korczyńska Zofja, Poznań — Sienkiewicza, Hala.

Kurek Franc., Sosnowiec — Jerzewo.
 Latawiec Franciszek z żoną, Zakopane — Przełęcz.
 Lewicka Marja z synem, Warszawa — Marilor.
 Lechowski Stanisław, Bydgoszcz — Modrzejów.
 Leizerowicz Aleks., Łódź — Hotel Sport.
 Lewartowska Jochwet Lauszowa — Krupówki 35.
 Listowski Edward, Grodno — Laura.
 Liesel Stan. E., Łódź — Cz. D.
 Lipa Władysław, Litery — Pod Gubałówką.
 Lebkowski Stan., Warszawa — Jagiellońska 24.
 Łuczak Wiktor, Łódź — Kmicie.
 Łukowska Marja, Łódź — Sulejówka.
 Laguna Helena, Poznań — Sulejówka.
 Mangulies Alicja, Warszawa — Wrzos.
 Malibo Paulina, Zabawszczyzna — Czerwony Krzyż.
 Marteus M. z synem, Warszawa — Czerwony Krzyż.
 Martula Rudolf, Lwów — Czerwony Krzyż.
 Marjanowski Antoni, Poznań — Bystre 5, Żylińska.
 Mamasterska Jan. z synem, Zakopane — Nirwana.
 Maczyńska Burgeł Hel., Warszawa — Cz. Krzyż.
 Markus Eug., Łódź — Krupówki 35.
 Matkowska Ina, Krócieńko — Krupówki 2.
 Makowski Henryk, Płock — Hanum.
 Mazowiecka Anna, Łowicz — Odrodzenie.
 Marcinkowski Tadeusz, Warszawa — Odrodzenie.
 Marynowicz Aniela, Lubień Mały — Kosówka.
 Malinowska Zofja, Pruszków — Kosówka.
 Maruska Zenobia, Częstochowa — Odrodzenie.
 Mańko Helena, Krym — Odrodzenie.
 Marcinkowski Czesław, Warszawa — Cienista.
 Mławska Halina, Rawa — Błękitna.
 Majewska Barbara, Stopnica — Gwont.
 Mareschówna Helena, Rzepiń — Dom zdrowia naucz.
 Majewska Natalia, Łuck — Helena.
 Mazurówna Wład., Warszawa — Tomkówka.
 Malinowska Emilja, Koszanowo — Wałówka St. Wala.
 Mamak Marja z rodz. Zakopane — Pomorze.
 Markiewicz Leon, Łomża — Tatary Francuz.
 Matyjewicz Wanda, Warszawa — Kasprucie 25.
 Meyznerowa Julja, Chaszewice — Dora.
 Mącińska Basia, Łódź — Zośka.
 Medyńska Barbara z córką, Kraków — Jagoda.
 Menner Ernestyna, Brzozów — Izia.
 Mehlerowa Anna z córką, Iwów — Strzecha.
 Melodyst Alfred, Warszawa — Hanka L.
 Misior Marja, Czortków — Szalas.
 Mieszkowska Marja z synem, Kraków — Kasprucie 26.
 Mikonowicz Kazimierz, Łuków — Odrodzenie.
 Mikołajczak Czesław, Gniezno — Kamila.
 Mirowska Eugenja, Warszawa — Krywań.
 Mianowska Marja, Holuby — Sanato.
 Mianowski Leopold, Holuby — Sanato.
 Mizgajka Jadwiga, Środa — Kubinówka.
 Mizerna Helena, Kijów — Czarny Staw.
 Sadowska Leokadja, Kiszniów — Stamary.
 Sadowska Janina, Wołomin — Pomoc Bratnia.
 Sławiński Paweł, Warszawa — Dora.
 Sadowska Zofja, Złoczów — Wielkopolańska.
 Skąskiewicz Stef., Warszawa — Kl. SS. Sercanek.
 Sławińska Janina, Warszawa — Smereków.
 Smidówna Paula, Warszawa — Koziniec 8.
 Sikorski Bolesław, Lublin — Cz. K.
 Spirydonow Mikołaj, Warszawa — Cz. K.
 Świątkowski Jan, Tarnopol — Cz. K.
 Spitzer Fryderyk, Lwów — Krupówki 63.
 Świnarska Zofja, Jawisz — Smereków.
 Świdzińska Wanda, Hrubieszów — Janówka.
 Spirytus P., Łódź — Krupówki 35.
 Świątkowska Marja, Zakopane — Ustronie.
 Sipajłówna Stan., Babeczn — Nowa.
 Sikorowicz Jan, Kraków — H. M. O.
 Święchowiec Wojc., Bukownik — Krupówki 35.
 Świstówna Jadw., Warszawa — Dom zdr. naucz.
 Sierajewska Elż., Warszawa — Sąsiadka.
 Siwek Antoni, Kielce — Odrodzenie.
 Sidor Leonard, Stępków — Odrodzenie.
 Siedlecki Jerzy, Warszawa — Odrodzenie.
 Święcki Wład., Warszawa — Odrodzenie.
 Świeżnikowa Stef., Kijów — Kasprucie 38 a.
 Śliwczynska Zofja z córką, Warszawa — Borek.
 Śliwiński Zygmunt, Radom — Bystre 5.
 Świeżawska Aleks., Warszawa — Wojtuś.
 Sobolewska Aleks., Nowy Dwór — Wanda.
 Słowikowa Zofja, Warszawa — Bystre 10, Bestecka.
 Sokołowska Barbara, Warszawa — Cz. K.
 Sioka Aleks., Radomsk — Kasprucie 38 a.
 Sobczak Edward, Łódź — Cz. K.
 Siotwiński Wład., Warszawa — Witkiewicza 10.
 Sosnowska Staśka K. z synem, Kraków — Przedświt.
 Skowron Franc., Kraków — Wołodziejówka.
 Sobierajowa Wikt., Poznań — Borek.
 Skodówna Jadw., Raciechowice — Odrodzenie.
 Skorupska Zofja, Truskolasy — Odrodzenie.
 Sojka Jan, Cieszyn — Odrodzenie.
 Skomra Józef z żoną, Kraczkowa — Chowanna.
 Skóra Adam z żoną, Warszawa — Łada.
 Sobczak Edward, Łódź — Józefa.
 Sołkiewiczówna Irena, Kielce — Błękitna.

Słomski Adolf, Poznań — Zośka.
 Skudro Ant. z żoną, Warszawa — Woj.
 Sułowska Zofja, Warszawa — Mak.
 Sumereć Estera, Łódź — Górno Karpacka.
 Skulicz Stan., Zegrze — Czerw. Krzyż.
 Sykała Tadeusz, Kraków — Anastazja.
 Skrzywanek Kat. z córką, Bydgoszcz — Kresy.
 Schmaus Ludwik, Kraków — Giewont.
 Szymański Florjan, Sambor — Giewont.
 Szenderowicz Leopold z żoną, Lwów — Cz. K.
 Sznyecz Blima, Zamość — Cz. K.
 Szkocka Felicja, Warszawa — Cz. K.
 Schönowa Elżbieta, Sosnowiec — Sanato.
 Szuster Marja z synem, Warszawa — Szopenówka.
 Szpak Antoni, Radom — Sienkiewiczówka.
 Szczawiński Zygmunt, Warszawa — Wierchy.
 Szmerłowicz Gust., Łódź — Franciszkówka.
 Szeniówna Marja z siostrą, Koszkie — Modrzejów.
 Szoplikówna Stan., Hrubieszów — Do Olczy 10.
 Szyborska Zofja, Warszawa — Wielkopolańska.
 Szueki Dr H. z r., Zakopane — Żywiezańskie, Marusak.
 Schweizerówna Hel., Lwów — Jaśka.
 Szałek Stanisław, Zakopane — Chałubińskiego 11.
 Szablówna Jadw., Lwów — Królewianka.
 Szpitter Edmund, Łasin — Kmicie.
 Szefflerowa Sabina, Bydgoszcz — Kościeliska 33.
 Słachter Ignacy, Nieśwież — Warszawianka.
 Schlüssłówna Adela, Jaślany — Chramc. 1299, Tatar.
 Szeżenowiczowa Marja, Suwałki — Warszawianka.
 Szererowa Felicja z córką, Warszawa — Marilor.
 Stępkowska Aleks., Kielce — Litwinka.
 Stępkowska Kaz., Częstochowa — Kl. SS. Sercanek.
 Stępińska Irena, Warszawa — Cz. K.
 Starodub Władysława, Warszawa — Anielówka.
 Tabaczyński Jan, Raciencin — Jagiellońska 24.
 Trzaska Dr Eug., Katowice — Bohdanówka.
 Taube Gustaw, Warszawa — Warszawianka.
 Tableau Róża z dzieckiem, Warszawa — Łukaszówki 7.
 Teodorowicz Marja, Lwów — Kresy.
 Tekarczyk Zyg., Warszawa — Arwa.
 Tomaszewski Wacław, Warszawa — Wiosna.
 Tomeczak Henr., Łódź — Gajówka.
 Tchórzewski Tad. z żoną, Warszawa — Giewont.
 Traull Wanda z rodz., Zakopane — Lygja.
 Turkowski Marjan, Sionin — H. Sport.
 Turgiel Mera, Wilno — Sierotka.
 Tyrła Jan z żoną, Płock — H. Sport.
 Urbańska Am., Lesł., Warszawa — Kosodrzew.
 Urbański Winc. z żoną, Ożarów — H. M. O.
 Urbach Cecylja, Łódź — Górno Karp.
 Ulankiewicz Marja, Kielce — do Kuźnic, Bestecka.
 Urbaniakówna Zofja, Pyzdry — Odrodzenie.
 Urbankowa Anna, Katowice — Cieszynianka.
 Uznański Józ. z rodz., Zakopane — Delfy, Bystre.
 Ujejska Krystyna, Wasylkowce — Zaczisze.
 Vogelsang Jadw., Łódź — Marja.
 Vogelsang Elza, Ruda Pabj. — Polka.
 Wandelt Alfons, Falenec — Sanato.
 Wandel Izylor, Lwów — Zagroda.
 Wasińska Marja, Warszawa — Warszawianka.
 Waśkowski Wacław, Równe — Odrodzenie.
 Wordecka Eug., Łódź — Marja.
 Wajent Zofja, Warszawa — Marilor.
 Wasilewski Tad., Warszawa — Bohdanówka.
 Wadowski Józ., Lublin — P. M. B.
 Wandachowicz St., Łódź — Gajówka.
 Wastkowska Jadw., Warszawa — Łomnica.
 Węglewska Stan., Lublin — P. M. B.
 Werndland Tatjana, Zakopane — Odrodzenie.
 Werle Henryk, Lublin — Hanum.
 Welenowska Marja, Borszczów — Jerzewo.
 Wrzesiński Andrzej, Kutno — Borek.
 Węcka Irena, Toruń — Cz. K.
 Wernberg Dr S. z synem, Lwów — H. M. O.
 Weigert R., Berlin — Hanka.
 Weinlos Dr H. z żoną, Lwów — Uciecha.
 Węzyk Miecz., Warszawa — Cz. K.
 Weigt Stef., Łódź — Czeremcha.
 Weiss Maks z rodz., Zakopane — Delfy.
 Wandland Irena, Łódź — Wybrana.
 Wieczorkiewicz Wacław, Warszawa — Wawel.
 Wintersteig Dr Ad., Kraków — H. M. O.
 Witkowski Edward, Warszawa — Warszawianka.
 Wielowiejski Jan, Lubeza — Miegoszowiecka.
 Wituska Marja, Jeżów — Warszawianka.
 Wileczyńska Jadw., Lida — Odrodzenie.
 Wojciechowska Stan., Warszawa — Szopenówka.
 Wolf Amalja, Kraków — Promienna.
 Włodarska Irena, Warszawa — Warta.
 Wroceński Andrzej, Kraków — Sanato.
 Woźnowna Janina, Kraków — Orawianka.
 Wójcikowski Jan, Wierzbnik — Krywań.
 Wojewódzki K. z r., Warszawa — Żywiezańskie 108.
 Wolf Lucjan, Warszawa — Błękitna.
 Wołodźko Walerjan, Skarżysko — Wierchy.
 Wolna Marja, Dobra — Kościeszka.
 Zajączkowski Adam, Warszawa — Nirwana.
 Zarebski Henryk, Warszawa — Modrzejów.

Skorowidz.

Adwokaci:

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.
Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza Willa „Tolin“.

Apteki:

Apteka „Pod Opatrznością“ — Otmar Hordyński, ul. Witkiewicza.
Apteka „Pod Białym Orłem“ — F. Tabeau, ul. Krupówki.

Architekci, Geometrzy i Inżynierowie:

Geometra Inż. Oskar Szerer, Żywiezańskie 1311.
Arch. Karol Szpondrowski, ul. Stara Polana.

Droguerje:

Emil Closmann, ul. Krupówki 43.
Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Centralny“.

Fotograficzne zakłady.

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, Hotel „Stamary“.
Zygmunt Janik, Krupówki, vis a vis Karpowicza.
Br. Orłowska — ul. Krupówki 39, vis a vis hotelu „Morskie Oko“, Tel. 42.
W. Podkówna, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Jubilerzy i zergamistrze:

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tam też szkła optyczne.
Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

Kefir:

Marjan Dorobczyński, Krupówki 71, dom St. Wojciechowskiego

Tekstyle. Konfekcja.

Stanisław Birtus, ul. Krupówki — „Bazar Polski“.
Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.
Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.
Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Krawcy damscy:

Władysław Gromkowski, ul. Witkiewicza 11 a.
Józef Miś, ul. Nowotarska.

Krawcy męscy:

Piotr Lal, ul. Krupówki 49.
Ludwik Willinger, Krupówki 51.

Księgarnie:

Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko“.

Kuśnierze:

Piotr Ochotnicki, ul. Krupówki.
Jan Żytkowicz, ul. Krupówki vis a vis kościoła.

Kwiaciarnie.

Wastak Kazimierz, Krupówki vis-a-vis Rynku (kwiaty żywe).

Materiały budowlane:

„Eternit“, dachówka asbesto-cementowa, leka, najlepsza, najtrwalsza. Zastępstwo i skład W. Krzeptowski, ul. Kościeliska 67.

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

Bohusz-Zończyk — ul. Krupówki, obok księgarni Gebethnera.
H. M. Astanowicz, Krupówki, vis a vis hotelu „Staszczkówka“.
S. Ciszewski — ul. Krupówki, vis a vis „Bazaru Polskiego“.
St. Gąsienica, ul. Krupówki, willa „Oleńka“.
Wład. Gromkowski, ul. Witkiewicza 11 a.
Kiosk „Rozwoju“ — ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.
J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.
„Bazar artystyczny“, Krupówki, hotel Centralny.

Porcelana:

Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Pensjonaty.

„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.
„Świetlana“, ul. Nowotarska.
„Szałas“, Kasprusie.

Przybory sportowe i turystyczne:

Eleonora Faden, ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.

„Komispol“, Oddz. Zakopane, Krupówki 29.
„Omnia“, ul. Na Rynek.
Bracia Schiele, fabryka nart, saneczek i t. p., ul. Kasprusie.

Restauracje i kawiarnie:

St. Karpowicz i Syn, ul. Krupówki, hotel „Sport“.
„Kawiarnia Tatrzańska“, ul. Kościuszki, róg Krupówek.
Franciszek Trzaska, ul. Kościuszki, róg Krupówek.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki, filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.
Tadeusz Gawlikowski, Krupówki, vis a vis księg. Gebethnera (specjalność delikatesy, towary kolonialne i cukry).
„Sklep Zakopiański“, sklep główny, ul. Nowotarska, filje: ul. Krupówki i Chałubińskiego.
Składnica Kółek Rolniczych, ul. Krupówki, vis a vis poczty, filje: ul. Stara Polana i Kasprusie.
Juljusz Steindel, ul. Sienkiewicza, róg Witkiewicza.

Sprzedaż i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p., ul. Krupówki, gmach poczty, tel. 76.

Wypożyczalnia książek:

L. Zwoliński — ul. Krupówki 39.

Wytwórnia kilimów:

„Kilim“, ul. Krupówki.

Zabawki dla dzieci:

J. F. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.
W. Hudaczek, ul. Na Rynek.

Wytwórnia produktów mlecznych „ZAKOPIANKA“

ul. Stara Polana Nr. 24 dostarcza do domów w każdej ilości i po cenach rynkowych najlepszej jakości mleko, śmietankę słodką i kwaśną, masło deserowe oraz sery, bryndzę i t. d.

Przeprowadza bezpłatnie badania bakteriologiczno-chemiczne wszelkich artykułów mlecznych. — Zamówienia telefoniczne przyjmuje Składnica towarowa Nr. tel. 8.

Sklep Zakopiański

„Nasz Sklep“

II-ga filja, przy ulicy Chałubińskiego

otwarta z dniem 15. IV. 1924

poleca:

Cukier, mąkę, kaszę, owoce świeże i suszone, kawę, kakao, herbatę, mydło do prania i toaletowe

i wogóle wszelkie artykuły pierwszej potrzeby po najniższych cenach.

Najtańszy

Najtańszy

Zakład fryzjerski w Zakopanem

podaje do ogólnej wiadomości, że obniżył ceny jak następuje:

SALON DAMSKI

SALON MĘSKI

Uczesanie Pań, ondulacja 2'—	Strzyżenie 1'20
Mycie głowy 2'—	Golenie—50
Strzyżenie1'50	Manicure2'—
Manicure2'—	

Ul. T. Kościuszki (Marszałkowska) hotel „Stamary“
Stanisław Boni.

UWAGA! 2 % od obratu przeznaczyłem na rzecz L. O. P. P. proszę o łaskawą pamięć.

SKŁADNICA TOWAROWA

właścicieli

Hoteli, Pensjonatów i Restauracji

poleca

mąkę węgierską

w najlepszym gatunku.

STANISŁAW BIRTUS

ZAKOPANE, „BAZAR POLSKI“ TELEF. Nr. 34.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN NOWOSCI.

M. Skibiński

obok poczty

poleca w dużym wyborze hurtowo i detalicznie po cenach bezkonkurencyjnych.

Trykotaże: swetry kamizelki, czapki szale, gietry i t. d. — Kołdry watawane, koce, pledy, chusty. — Tekstyle. — Kapce, boty, pantofle. — Bielizna ciepła, fartuszki.

Jabłka zimowe wyborowych gatunków

wysprzedaje tanio

Kasztany pieczone i surowe

JAN BACHLEDA

Zielona budka — naprzeciw Trzaski.

LUDWIK WILLINGER

ZAKŁAD KRAWIECKI

Zakopane — Krupówki L. 51, I. piętro (nad Księgarnią Nową)

Ceny konkurencyjne. — Wykonanie szybkie i solidne.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

WAGONOWO I DETALICZNIE,

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

DOSTARCZA

BR. ORŁOWSKA

ZAKOPANE, KRUPÓWKI 39, Tel. Nr. 42.

BAZAR POLSKI W ZAKOPANEM

SP. Z OGR. ODP.

Telefon Nr 3

Sklep centralny w domu „Bazar Polski“

Telefon Nr 3

Trzy filje: ulice Kościeliska, Chramcówki i Krupówki

poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Towary kolonialne. — Wódki i koniaki, — Konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.

NAJWIĘKSZY SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.